

No. 248

BUDUJMY OJCZYZNĘ z godą i pracą

1921 KALENDARZYN

1	N. + Z. N. M. P.
2	F. W. W. W. W.
3	W. Y. A. B. C. D. E.
4	S. J. A. N. A. I.
5	C. N. A. R. N. M. P.
6	F. + S. E. R. D. A. Z.
7	S. + M. I. K. O. L. A. J. A.

REDAKCJA

w ŁODZI Al. Kościuski 22 TELEFON 28.

Jana JONAKOWICZA
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 510.
Miesięcznie „ 170.
za roznoszenie
20 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 600
Miesięcznie „ 200.
poza Łodzi edz. 8.50
w Ameryce
1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztowej Kasy
Oszczędności 60.594.
Należyłość pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 10 września 1921 roku.

Z Warszawy przesłano do redakcji...
Za terminowa wychodzenie ogłoszeń...
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór,
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 15 mk. NEKROLOGI 20 za wiersz nowy. DROB. OGŁOSZENIA mk. 200 za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 2.00. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagranic 200 proc. drożej. Stronica przep. tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 lamów, za tekst 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Złoczynie u p. cha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Kaźda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia z niany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Przesilenie rządowe.

Dymisja Witosy. — P. S. L. odwołuje swoich członków.

WARSZAWA 99 (PAT) Pan prez. min. przesłał do pana Naczelnika państwa pismo następujące: Warszawa dnia 99 1921 roku.
Do Pana Naczelnika państwa Warszawa, Belweder.
„Równocześnie z załączonym pismem ministra skarbu p. Steczkowskiego mam zaszczyt przedstawić prośbę całego gabinetu o dymisję”. Dymisję swoją motywuje p. Witos tem, że gabinet obecny nie posiadał zaufania społeczeństwa i stronnictw sejmowych, co jedynie mogłaby dać dobre wyniki wobec piętrzących się trudności.

WARSZAWA, 99 (PAT) Klub posłów powziął na dzisiejszym zebraniu rezolucję, której końcowy ustęp brzmi:
(Klub posłów P.S.L. zgodnie z członkami rządu z ramienia stronnictwa doszedł do przekonania, że dalej odpowiedzialności za rządy w państwie ponosić nie może i dlatego uchwała 1) zatwierdzić uchwałę zarządu co do wycofania przedstawicieli klubu P.S.L. z rządu 2) Ustupiającym członkom rządu a w szczególności prezydentowi ministrów Witosowi klub posłów P.S.L. wyraża pełne zaufanie oraz gorące podziękowanie za sprawowanie rządów czasie dla państwa polskiego najkrytyczniejszym.

Groźne memento!

Przepowiednie Wernyhory nabrały w ostatnich czasach wojennych znaczenia jakichś prorocत्व Elijasa czy objawienia Jana z Patmos. Podają one bowiem dokładnie przyczyny upadku Polski, przewidziały jej zmartwychwstanie i określiły czas. „Gdy Turek konia w Horynie napoi powstanie Polzeczka”. Ta sławna przepowiednia sprawdziła się z matematyczną dokładnością. Bo istotnie w roku 1917 Turcy walczyli nad Horyniem, a rok 1918 przyniósł nam wyzwolenie.
Jeden ustęp z tych prorocत्व może nas jednak napawać strachem. Oto jego brzmienie:
„Szlachta zgubi Polskę, lecz na krótki czas, lecz kiedy chłopci do władzy dojdą, Polska już nie powstanie”!
Oto groźne memento odnoszące się do dzisiejszej chwili Baczmy więc i miejmy się na ostrożności, aby złowiona wieszczba ukraińskiego wróża się nie sprawdziła... (4)

Rada Ligi Narodów.

POSIEDZENIE RADY LIGI NAR.

GENEWA 99 (PAT) Zgromadzenia Ligi otworzył Branting dyskusją nad sprawozdaniem Rady Ligi. Podkreślił on liczne braki w tem sprawozdaniu i rozbieżność istniejącą między metodą pracy Rady i duchem traktatu o Lidze. Dalej wskazał na brak energii w komisjach i krytykował wygórowane wydatki sekretariatu i jego działalności.
Branting oświadcza, iż jest rzeczą konieczną ażeby wszyscy członkowie wzięli udział w energicznej akcji, mającej na celu nie dopuszczenie do tego, aby decyzje powzięte przez Ligę były ignorowane przez rządy.
Balfour odpowie Brantingowi na następnym posiedzeniu. Z kolei zabrał głos Robert Cecil, który m. i., powiedział:
„Niechaj mi będzie wolno zwrócić się z zupełną bezstronnością do Polski i Litwy i powiedzieć, iż doprawdy dalsze prowadzenie sporu jest skandalem międzynarodowym. Oczekujemy więc odpowiedzi obu państw na 12 września i spodziewamy się, że odpowiedź ta położy kres konfliktowi który zagraża pokojowi świata.
W końcu Cecil składa wniosek aprobujący działalność Rady, która ma na celu zapewnienie jak największej jawności obrad

Prezydent zastrzega sobie prawo odesłania do komisji wniosku.
Przedstawiciel Persji ks. Doriaedowieh uważa, że nie będzie zbyt dogodnym interesów Ligi narodów z ogólnymi interesami państw. Następane posiedzenie jutro rano.

SPRAWA PRZYJĘCIA DO LIGI NARODÓW.

WARSZAWA 99 (PAT) Komisja do spraw przyjęcia nowych państw do Ligi narodów przyjęła propozycję Vivianiego streszczającą się w następnym punkcie: Do Ligi narodów przyjęte będą jedynie państwa które posiadają 1) Ustrój demokratyczny a więc te które przyjęły zasadę powszechnego głosowania mają odpowiedzialny rząd i wolność prasy 2) państwa posiadające organizacje przedstawiające należyty siłę i autorytet, do którego w razie potrzeby mogłaby Liga odwołać się 3) państwa reprezentujące naród w istotnym tego słowa znaczeniu nie zaś komplety poszczególnych warstw ludności pomiędzy granicami o charakterze nie spornym. 4) Państwa, które drogą istotnej gwarancji wykażaly poszanowanie zobowiązań międzynarodowych. Robert Cecil gorąco poparł propozycję Vivianiego. Komisja powierzyła komi-

tetowi rozpatrzenie kandydatur Litwy, Łotwy, Estonji i Węgier.

Jawne posiedzenia komisji.

Genewa 9 (EE) Komisje Ligi Narodów dla rozbrojeń oraz w kwestjach politycznych postanowiły odbywać posiedzenia jawnie.

Anglja i Irlandja.

MOBILIZICJA W ANGLJI.

Z Londynu donoszą: Drugi i trzeci pułk strzelców, pierwszy i trzeci batalion szkocki oraz 2 baterje artylerji zostały przygotowane do wysłania każdej chwili do Irlandji. W razie wysłania wojsk angielskich do Irlandji główną komendę nad nimi obejmie gen. Ready.

IRLANDJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ZBROJNEJ WALKI.

Z Londynu donoszą: W Dublinie i w wielu miastach irlandzkich rozrzucono proklamacje nawołujące do brojnej walki z Anglja.

LONDYN, 8-9 (PAT) Odpowiedź rządu sowieców na notę komisji dla spraw pomocy dla głodnych w Rosji rezydującej w Paryżu, równocześnie jest z odnową umożliwienia akiejkolwiek komisji wyjazdu do Rosji.

RACHUNEK SUMIENIA

D. 24-go lipca 1920 r., w chwili, gdy wojska bolszewickie posuwały się pod Białystok, i Zbaraż, gdy zajęły Brody, w Warszawie utworzony został gabinet koalicyjny pod prezydenturą Witosa.

Gabinet ten trwał, opierając się na klubach „P. S. L.", mieszczańskim i „pracy konstytucyjnej” przy cichym współdziałaniu socjalistów i narodowej partii robotniczej.

Dzień 7 września 1921-go roku, pisze „Gaz. Por. 2 gr.” uważać należy za datę, w której gabinet Wincentego Witosa faktycznie istnieć przestał.

Był to w każdym razie rząd najbardziej długotrwały ze wszystkich dotychczasowych w Polsce niepodległej. Imię Wincentego Witosa związane zostało niezawiesznie z dziejami odrodzonej Polski, jako imię prezydenta ministrów, za którego rządów Polska odniosła świetne zwycięstwo nad najazdem bolszewickim. Od tego rozpoczyna się era świetności rządów Wincentego Witosa, ale też na tem się i kończy.

Oglądając się dzisiaj na roczny przeszłość okres rządów W. Witosa, powiedzieć musimy, że przez nieudolność własną i brak charakteru prawdziwego męża stanu zmarnował on wszystkie atuty, które mu łaskawa fortuna w ręce wetknęła, zamykając tem samym wszelkie możliwości, jakie w zakresie polityki międzynarodowej i życia gospodarczego przed Polską się otwierały po wiekopomnym czynie zbrojnym armii polskiej. Wprawdzie polska delegacja pokojowa podpisała bolszewikom przedwstępny umowę pokojową, umiarkowaną zresztą i z ducha pojednawczego płynącą, ale w ramy preliminarjów pokojowych, których istotnym twórcą był Stanisław Grąbski, nie potrafił włożyć należytej treści mającej zaufania Witosa, Jan Dąbski, twórca traktatu ryskiego.

Dzisiaj J. Dąbski, wiceminister z ramienia W. Witosa i jego klubu sam już widzi, że z traktatu ryskiego pozostały tylko strzępy, że rząd Rosji sowieckiej nie tylko nie dotrzymuje żadnego z warunków traktatu, ale zgłasza do Polski rozmaite pretensje.

Rezultaty świetnego zwycięstwa oręza pol-

skiego zmarnowane zostały nie tylko w stosunku do Rosji sowieckiej, ale i w stosunku do całego niemal świata cywilizowanego. Zachwiane zaufanie tego świata do Polski wskutek awanturniczej wyprawy kijowskiej, poczęło odradzać się na nowo po rozgromieniu armii bolszewickiej Europa uwrzynała sobie znowu, że Polska jest przedmurzem cywilizacji zachodniej i rolę tę spełnić jest zdolna. Krótko jednakże trwało to podniesienie powagi Polski w zakresie polityki międzynarodowej.

Forma, w jakiej odbyło się odzyskanie Wilna, odrazu tę powagę stanowiska międzynarodowego Polski zniszczyła.

Dzisiaj Wincenty Witos, w zakresie polityki międzynarodowej pozostawia nam w spadku; zagrożone Wilno, fatalny obrót przybierającą sprawę Górnego Śląska, nieuregulowaną sprawę Galicji wschodniej. Słowem Polska nadal jest jedynym w Europie państwem bez określonych granic.

Powaga Polski w stosunkach międzynarodowych upadła tak głęboko, że nawet miłośnicy Łotwy ośmiela się grozić nam „wyjściem z neutralności” w sporze polsko-łotewskim.

Zywiół polski jest tępony w Rosji sowieckiej i na Górnym Śląsku, prześladowany i maltretowany nie tylko w Niemczech i Czechach, ale nawet na Łotwie, której podarowaliśmy całą prowincję.

Takie są rezultaty rocznych przeszłości rządów W. Witosa w zakresie polityki zagranicznej. Cóż mówić o stosunkach wewnętrznych, o rezultatach gospodarczych? Rząd Witosa potrafił dzięki fatalnie przeprowadzonej unifikacji zrehabilitować niemal całą dzielnicę, która na ołtarzu wspólnej Ojczyzny poniosła największe ofiary i w najkrytyczniejszych czasach karmiła całą prawie Polskę!

Rząd Witosa, stawiając na czele administracji wewnętrznej młodzieńca, który zna Polskę tylko „teoretycznie” i który podczas swej krótkiej kariery politycznej zdołał już wielokrotnie i gruntownie się skompromitować (jako prezes „Naczpola”, jako „złoty generał w Mińsku Lit.” jako organizator a raczej dezorganizator woje-

wództwa nowogrodzkiego) — rząd Witosa nie przyczynił się bynajmniej do ugruntowania powagi władzy w młodej państwowości polskiej. Powagę tę dyskredytował sam Witos rozjeżdżając po kraju w roli agitatora partynego.

Jeśli chodzi o stosunki gospodarcze, wiemy dobrze, jak się one przedstawiają.

Deficyt budżetowy sięga setek miliardów marek — na papierze. W rzeczywistości zaś, przy dzisiejszym stanie waluty, nikt określić nie zdoła, ile ten deficyt wynosi faktycznie.

W dniu obejmowania rządów przez Wincentego Witosa giełda notowała franki francuskie po 16 mc. polskich, dolary po 17 1/2, marki niemieckie po 4,4. Było to w chwili, gdy hordy bolszewickie waliły się na Polskę, gdy Polska zmuszona była kupować zagranicą za wszelką cenę broń, a municję i żywność.

Dzisiaj, gdy upłynęło już kilka mies. od chwili zawarcia pokoju, gdy many żywności własnej podostatkiem, za markę niemiecką płacimy już blisko po 43 mc. polskie (dziesięć razy drożej), franki dochodzą do 300 (ośmiuście razy drożej) dolary przechodzą 4,000 (pięćdziesiąt razy drożej). Cyfry te zawierają najwymowniejsze testimonium paupertatis dla rządu Witosa.

Rządy te zawałyły się nie pod wpływem walki ożojyci, której nie udało się zgromadzić w komisji budżetowej większości, oświadczającej się przeciwko tym rządóm.

Rząd Wincentego Witosa zawałił się pod ciężarem własnej nieudolności i faktu tego nie zmieniają żadne sofistyczne wykręty. (7)

Piastowcy nawołują do wojny domowej.

„Rzecz pospolita” donosi że w Zachodniej Małopolsce rozpoczyna stronnictwo P. S. L. — Piast namięną agnację przedwyborczą. Od pewnego czasu odbywają się zebrania powiatowe ludowców oraz wiece wiejskie. Agitatorzy nawołują chłopów do mobilizacji przeciw inteligencji, urzędnikom, robotnikom i miastom twierdząc, że grupy te dążą do odebrania chłopom ich praw. W związku z temi hasłami już i dziennik krakowski Piastowców „Go-

Stosunek sowieków do kapitalizmu cudzoziemskiego.

Pod tym tytułem umieszcza „Przegląd gospodarczy” artykuł w sprawie bardzo aktualnej dla naszych przemysłowców, który w całości przytaczamy.

Przy nawiązywaniu stosunków gospodarczych z Republikami Sowieckimi powinniśmy wyświetlić sobie wytyczne polityki władz sowieckich względem kapitalu prywatnego cudzoziemskiego, oraz zastosowanie praktyczne tej polityki.

Od początku panowania bolszewizmu nie było faktycznie momentu zupełnej izolacji Rosji sowieckiej od kapitalu cudzoziemskiego. Jednak w krótkim stosunkowo terminie tego panowania, stosunek władzy sowieckiej do kapitalu ulegał zasadniczej zmianie.

Pod tym względem dotychczasowy okres panowania bolszewizmu w Rosji z grubsza może być podzielony na cztery fazy:

1. I-sza faza — od początku 1918 r. do końca 1918 roku.

2. II-ga faza — od końca 1918 r. do początku 1920 r.

3. III-cia faza — od początku 1920 r. do marca 1921 r.

4. IV-ta faza — nowoczesna — od marca 1921 r.

W pierwszej fazie przywódcy bolszewizmu i partja komunistyczna byli pewni, że w najbliższym czasie wybuchnie rewolucja wszechświatowa; wierzyli w szybkie opowanie przez Rosję rosyjskiej gospodarki ludowej przez usunięcie z tej gospodarki czynnika zysku osobistego i przez zamianę „anarchistycznego systemu burżuazyjnego” socjalistycznym systemem gospodarki regulowanej;

wierzyli w twórcze siły proletariatu, które po zrzućeniu więzów kapitalu ujawnią się przed światem. Na ogarniętym terenie władza sowiecka rozpoczęła bezwzględne zwalczanie kapitalizmu i wysuwanie sfer robotniczych na czoło życia gospodarczego, a jedno cześnie przystąpiła do ujęcia wszystkich dziedzin gospodarki w regulowane z góry organizacje. Lecz już w samym początku tej planowej walki z kapitalizmem — pod naciskiem fizycznym i pod groźbą utraty zagarniętej władzy — bolszewicy zmuszeni byli zawrzeć traktat w Brześciu Litewskim i dodatkową, z dnia 27 sierpnia 1918 r., umowę berlińską. Traktatem tym zobowiązali się bolszewicy do wypłaty odszkodowania tym obywatelom za już znacjonalizowane ich przedsiębiorstwa („Wyższy Sowiec Narodowy Choziajstwa (W. S. N. Ch.)” — starał się jednak powstrzymać tempo nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i możliwie przeciwdziałać samowoli mas robotniczych, dążących do jaknajrychlejszego opowania przedsiębiorstw i usunięcia ich właścicieli i starej administracji.

Kleska Niemców na froncie zachodnim, a potem rewolucja niemiecka i bolszewizm na Węgrzech zdawały się potwierdzać prawdziwość horoskopów Lenina i jego zwolenników co do bliskiej rewolucji ogólnej. Toteż z chwili, kiedy traktat w Brześciu Litewskim i umowa berlińska straciły naipierw faktyczność, a później i formalnie, swoją moc obowiązującą, władza sowiecka przeszła do stanowczej walki z kapitalizmem wszechświatowym.

Wrogię stanowisko władzy sowieckiej względem państw burżuazyjnych wywołało ze strony tych ostatnich reakcję Teren opasany przez bolszewików, jak również wiódące do niego drogi morskie zostały odcięte od reszty świata przez ścisłą blokadę.

A jednak i w tym okresie bolszewicy

i kapital prywatny szukali dróg współpracy, która jednak miała wtedy charakter „nielegalny” i polegała prawie wyłącznie na handlu przemysłowym.

W tymże okresie Komisarjat Przemysłu i Handlu, na czele którego stał Krasin, w rezultacie walki tego ostatniego z Rykowym (prezes prezydium Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej), został przekształcony na komisarjat dla handlu zewnętrznego (Narkomwniesztorg). Cała, aczkolwiek niewielka działalność Narkomwniesztorga do początku 1920 r. polegała wyłącznie na popieraniu i organizacji handlu przemysłowego. Handel taki nie mógł dać i nie dał, oczywiście, znaczniejszych rezultatów.

Zaczęto więc szukać głębiej sięgających stosunków ekonomicznych. Rozpoczęte zostały pertraktacje z grupą rosyjsko-szwedzką Hanewicka, malarza Borysowa i admirała Woblawo o nadanie jej koncesji, t. zw. północnej. Obiektem tej koncesji, miała być budowa kolei żelaznej dla połączenia portu Murmańskiego z rzeką Obi i eksploatacją 7 milj. dziesięcin lasu. Ogromna większość partji komunistycznej idei nadania kapitalistom koncesji była bardzo wroga. Lecz przywódcy bolszewizmu spodziewali się otrzymania od koncesjonariuszów większe ilości potrzebnej dla agitacji zewnętrznej obcej waluty i starali się przełamać opór partji. Ta próba polityki koncesyjnej zakończyła się aresztowaniem adm. Woblawo i całego szeregu jego współpracowników.

Od początku 1920 roku rozpoczyna się trzecia faza. Blokada towarowa została przezwyciężona przez decyzje Najwyższej Rady Ekonomicznej państw ententy o rozpoczęciu stosunków handlowych z kooperatywami rosyjskimi. Przez zawarcie traktatów pokojowych, naipierw z Estonią, a potem z Łotwą, władza sowiecka uzyskała możliwość bez-

niec" w ostatnich czasach gwałtownie uderza na inteligencję.

Ostatni numer tygodnika „Piast” oficjalnego organu P. S. L. atakuje inteligencję w sposób niebywały tembardziej, że zarzuca uogólnia. Piszę on:

„Co robi inteligent miejski? narzeka, wyraża i paskuje. Adwokat, inżynier nie wykonują dziś swych obowiązków, związanych z jego zawodem, tylko się trudni paskarstwem, delikatnie nazywając to handlem. A kupcy w miastach co robią? Z dnia na dzień podnoszą ceny, choć cena zboża spada (?), spekulują na walucie polskiej, wywożąc ją masowo zagranicę i tak wywołują spadek.

Któż bowiem obecnie kupuje obcą walutę, nie pytając o cenę, a więc obniża świadomie kurs marki polskiej? Czyż lud ze wsi? Nie, mieszkańcy miast. A robotnicy co robią? Co parę tygodni, co parę dni występują z żądania mi podwyższenia płacy, wywołują przeto zawrotną drożyznę.

Dziwne jest stanowisko Prokuratury Krajowej, pisze dalej Rzeczpospolita, która w innych wypadkach przeczulona nie widzi, że „Piast” wywołuje nienawiść jednej warstwy społeczeństwa przeciwko drugiej.

(Ciekawe tylko czy liczni inteligenci z P. S. L. pozwolą sobie pluć tak w oczy i tylko dla zrobienia kariery wyrzekną się własnej godności i pozostaną nadal w szeregach P. S. L. Chyba trzeba mieć zupełnie wytarte czoło Przep. Red.)

Objaw godny napiętnowania.

„Dziennik Poznański” donosi: dowódca okręgu generalnego, lwowskiego generał porucznik Lamezan—Salina ogłasza co następuje:

„W następstwie usilnej agitacji, prowadzonej przez sfery interesowane, zdarza się w kraju coraz częstsze wypadki przechodzenia popisowych z obrządku rzymsko-katolickiego na grecko-katolicki, celem uchylenia się od obowiązku służby wojskowej.

Najśmiej wystąpiło to zjawisko we wsi Kurzawy, w pow. brzeżańskim, gdzie zmianę obrządku zgłosiło prawie jednocześnie 5 osób.

pośredniego zetknięcia się z zachodem. Rozpoczęły się stosunki handlowe. I te stosunki nie dały jednak znaczniejszych wyników.

Jakkolwiek stan gospodarczy Republik Sowieckich był już rozpaczliwy, to w obozie komunistycznym dominował element wojowniczy.

Przewaga względów politycznych nad gospodarczymi w stosunku do Europy sformułowana została w rezolucji Centralnego Komitetu X zjazdu partii komunistycznej w kwestii stosunków z państwami kapitalistycznymi.

Podkreślił to wyraźnie Kamieniew w mowie na X zjeździe komunistów rosyjskich. Treść tej mowy sprowadza się do tego, że współpraca z kapitałem cudzoziemskim jest ustępstwem ekonomicznym, współpraca zaś z kapitałem rosyjskim pociągnie niezbędność ustępstw i politycznych, a przede wszystkim podziału władzy.

W tej więc ostatniej fazie stosunek władzy sowieckiej do kapitału cudzoziemskiego, jako do wroga nieprzednanego zmienił się, stosunek ten jeżeli nie przyjazny, to w każdym razie jest dziś przychylny.

Odrzucone zostały jeszcze niedawno zdawało się nienaruszalne, zasady polityki bolszewickiej względem kapitału cudzoziemskiego, zapomniano o wszystkich tak starannie i zdawało się, wszechstronnie opracowanych planach koncesji i oświadczone, że obiektem tych koncesji może być omal nie wszystko, co jest w Rosji. A więc wszystkie źródła surowców, wszystkie koleje żelazne, drogi wodne, wszystkie przedsiębiorstwa. Zmanifestowana została gotowość nadania koncesji na budowę nawet kolei podziemnych w Moskwie i Petersburgu(!).

Tak od bezwzględnej zwalczania kapitalizmu rząd sowiecki przeszedł do gotowości oddania kapitałowi eksploatacji, wszystkich bogactw na pozostałych pod jego władzą obszarach.

Poza tem sporadyczne wypadki zdarzają się w innych powiatach wschodniej Małopolski.

Jakkolwiek zbrodnicza ta akcja bezpośrednio szkody polskiej sile zbrojnej przynieść nie może, obowiązujące bowiem w tej mierze zarządzenia zupełnie uchylają jakkolwiek wpływ zmiany obrządku na obowiązek służby wojskowej, to jednak nie ulega wątpliwości jej szkodliwość dla ogólnego—narodowego stanu posiadania.

Dlatego jest obowiązkiem przedewszyst

Marsz żałobny Radka Sobelsohna

„Weichselpost” w jednym z ostatnich numerów donosi:

W związku z akcją pomocy dla głodnych obrzuca prasa sowiecka ostatnimi czasy koalicję stekiem obelg. W „Prawdzie” (Nr. 181) pisze Radek:

„Co znaczy ta komedia” przez Radę Ligi odgrywana wobec cierpiących mas ludu? Czyż nie pojmuje koalicja, jakie wrażenie wywiera na ludzie rosyjskim przez swoje zwleknięcie, podczas gdy rząd niemiecki bez żadnych zobowiązań udzielał kredytów niemieckiemu Czer. Krzyżowi i wysyła już parowce ze środkami leczniczymi i żywnością? Koalicja zaś, zwyciężywszy Niemcy przy pomocy milionów rosyjskich żołnierzy i wysawszy Rosję podobnie jak i Niemcy, mianuje „naukowe komisje dla zbadania zagadnienia” „Długo mogą głodujące rzesze oczekiwać miłosierdzia chrześcijańskiego cywilizowanego zachodu?”

„Wiemy dobrze, że i rząd niemiecki służy nam z pomocą nie z humanitarnych względów jedynie. Humanitarne artykuły dziennika „Lokah Anreiger”, który przemawia za tem, żeby ruskim chłopom pozwolić zdechnąć z głodu, znamy dobrze.

Właśnie jednak ta okoliczność, że tak mało sentymentalny rząd osłabionych Niemiec wykaże tyle stanowczości, ażeby zadokumentować swą dobrą wolę wobec Rosji, dowodzi że z tą pomocą związane są znaczne interesy gospodarcze i polityczne.

„Niemcy myślą o przyszłości kraju, który

Przemycanie agitatorów w transportach repatriantów.

Władze łotewskie oficjalnie konstatują, że w ostatnich transportach uchodźców Rosji sowieckiej znajduje się większa ilość niepożądanych gości, komunistów b. dowódców czerwonych armii itp. Podejrzeni przybysze o ile zdolają się już dostać na Łotwę są z powrotem do Rosji odstawiani.

Mimo obietnic nie się nie zmieniło.

Radio Donosi z Christjanji. Pewien wybitny przedstawiciel 50 firm amerykańskich, który powrócił właśnie z Rosji, stwierdził zupełną niemożliwość prowadzenia interesów handlowych z obecną Rosją. Jeden czynnik działa

ciem duchowieństwa i nauczycielstwa uwiadomić ogół w kierunku wykazania, że:

1) zmiana obrządku jest zdradą, popełnioną na własnym narodzie;

2) jest krokiem bezcelowym, spodziewanych bowiem uig nie przyniesie.

Niezależnie od tego — jak nas informują oczekiwane jest energiczne wystąpienie władz przeciw osobom, usprawiającym tego rodzaju bałamutną, polityczno—religijną agitację”. (3)

dziś osłabiony jest wojnami carskimi i domowymi jutro jednak przedstawić będzie znowu wybitny czynnik gospodarczy.

„Po tych wypowiedziach Radka następuje charakterystyka stosunku poszczególnych państw Ententy. Nawet ofiarą Ameryka otrzymuje dość wątpliwe komplementy.

„Ponieważ Harding nie mógł się zdecydować, na nawiązanie oficjalnych stosunków z Rosją, wystąpił p. Hoover jako osoba prywatna, która w chwilach wolnych od handlu zajmuje się ubocznie dobroczynnością. Jako pierwszy warunek zażądał uwolnienia amerykańskich szpiegów, znajdujących się w więzieniach rosyjskich. Szpiegów ci przebywają już wolni za granicą i dziękują Bogu za głód powstały w Rosji i za dobroczynne zachowanie się amerykańskich filantropów względem amerykańskich szpiegów; pomoc jeszcze nie rozpoczęła się.

Rząd angielski również nie myśli o tem, aby udzielić potrzebnych kredytów celem zorganizowania pomocy” lecz zwraca się do dobroczynności ludu. Kiedy jednak panowie Lloyd George i Churchill szeszyli niegdyś z pomocą Denikinowi i Koczakowi, aby doprowadzić do rozbicia Rosji, nie zwracali się do ofiarności ludu, lecz wydawali bez skrępowań na ten „dobroczynny” cel pieniądze rządowe.

Wydali w końcu sumę, połowa której starczyłaby na wyżywienie całej głodnej ludności Rosji. Lud rosyjski będzie umiał ocenić niezależnie to powołanie tem pomocy ze strony koalicji”. (4)

tam niezależnie od drugiego. Pieniądzy za towary nie mógł Jennings od nikogo uzyskać i przytem wszystkim został doszczętnie obrabowany.

Brak wody w Moskwie.

Ryga 9 (EE) W Moskwie rozpoczęto regulowanie używania wody przez mieszkańców.

Kąpieli używać mogą tylko chorzy wyłącznie za pozwoleniem lekarza.

Dalj tym najgłodniejszym.

RYGA 9 (Pat) Z Helsingforsu donoszą że większa część żywności prowadzonej z zagranicy dla głodnych została rozdana oddziałom Czerwonej armii skoncentrowanej w rejonie petersburskim.

Interesa Niemiec nie będą naruszone...

Gdańskie dzienniki donoszą z Tylży. Kowieński korespondent „Tilsitzer Zeitung” miał rozmowę z litewskim ministrem spraw granicznych Puriszkiem na temat kwestji Kłajpedy.

Puriszkis oświadczył między innymi że rząd litewski nie myśli bynajmniej wywierać jakiegokolwiek nacisku na Kłajpedę. W każdym jednak razie Litwa pragnie gorąco, by Kłajpeda oderwana od Niemiec połączyła się z Litwą. W

jakiej formie się to stanie, to zależeć będzie od rokowań, które Litwa gorąco życzy sobie nawiązać. Interesy Niemiec nie będą przytem w żadnym wypadku naruszone. Połączenie Kłajpedy z Litwą jest możliwe bez narażenia na szwank samorządu Kłajpedy. Jako państwo samodzielne Kłajpeda istnieć nie może. Trudno jest rozumieć zakończył Puriszkis że w Kłajpedzie znajdują się koła, które wysuwają myśl zawarcia przymierza między Polską a Kłajpedą.

(kt) Pocar zniszczył 2 | 3 miasta Anapolis w Nowej Szkocji. Straty wynoszą setki milionów dolarów.

(kt) Jak donoszą pisma hiszpańskie w najbliższym czasie szereg okrętów wojennych

hiszpańskich wyruszy w kierunku Marokko.

Dwa bataliony włoskich grenadierów przybyły na G. Śląsk.

KRONIKA

— Kursy dla pracowni zdrowia publicznego.

c) Z dniem 1 października rozpoczyna się w Krakowie kursy dla pracowni zdrowia publicznego.

Zarząd kursów spoczywa w rękach specjalnego komitetu z dr. Janiszewskim na czele.

Kursy składać się będą z szeregu odczytów członków fakultetu medycznego Uniwersytetu Krakowskiego, a zajęcia praktyczne będą prowadzone w żłobkach, stacjach mlecznych i szpitalach dla dzieci pod kierunkiem ruinowanych pielęgniarek Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Koszty prowadzenia kursów pokrywa także Czerwony Krzyż.

Kandydatki w wieku 20-35 lat, z 6 klasowym wykształceniem otrzymują bezpłatne utrzymanie i zwrot kosztów podróży, a po ukończeniu kursów mają zapewnione odpowiednie zajęcia.

Zgłaszać się należy do polskiego Amerykańskiego komitetu pomocy dla dzieci ul. Przejazd 4.

— III zjazd burmistrzów w Otwocku.

(k) W dniu 10 i 11 września r. b. odbędzie się w Otwocku III zjazd burmistrzów miast niewydziałonych z następującym porządkiem dziennym: 1) Projekt ustawy sa. norządowej ze stanowiska miast niewydziałonych referent M. Reiner, ławnik, magistratu m. Otwocka, 2) Finanse referent dr. Stanisławski, burmistrz m. Łowicza, 3) Wydział miast z powiatowych związków komunalnych referent J. Dodacki, burmistrz m. Łęczycy, 4) Przedstawicielstwo miast w Sejmie i Senacie, referent dr. Stanisławski z Łowicza.

5) Apropozycja referent M. Górzyński, burmistrz m. Otwocka.

6) Samorząd i Oświata, referent Kozłowski burmistrz Zduńskiej Woli 7) Samorząd i policja referent T. Klepa burmistrz m. Kutna.

8) Głód mieszkaniowy i odbudowa miast referent A. Mrozowski, burmistrz Ostrowca. 9) Zmiana uchwał rad miejskich przez władzę nadzorczą referent J. Dodacki 10) Sekcja miast niewydziałonych przy związku miast polskich referent M. Reiner 11) Wybory komisji wykonawczej

Uczestnicy zjazdu zwiedzą prócz tego miasto i uzdrowisko oraz ważniejsze instytucje i zakłady jako to sanatoria, pensjonaty, szkoły elektryczne i t. p.

Na zjazd powyższy zaproszony został również prezydent Rzewski.

— Z wydziału zaprowiantowania.

k) Wydział zaprowiantowania miasta sprzedaje ziemniaki na składzie przy ul. Jerzego 8 bez ograniczenia ilości, licząc w detalu po 2400 mk. za korzec, hurtowo po 2200 marek za korzec.

— Osobiste

k) Prezydent Rzewski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie zabawi do poniedziałku.

Zastępować prezydenta będą wiceprezydent dr. Stupnicki i ławnik Bałdian.

(—) Sąd doraźny.

(k) Na dzisiejszą kadencję sądu doraźnego wyznaczona została sprawa przeciwko Stefanowi Grabowskiemu, Józefowi Wasiakowi i Piotrowi Knapieńskiemu, oskarżonym o to, że w dniu 7 czerwca r. b. uzbrojeni w rewolwery, steroryzowali dwóch stróżów w fabryce Zgierzu i zrabowali towaru na milion mk. Powsadnym grozi kara śmierci. (3)

(—) Wykrycie szajki złodziejskiej.

(k) Onegdajszej nocy wywiadowcy urzędu śledczego podczas rewizji u notorycznego złodzieja Michała Wasy (przy ul. Głowackiej pod nr 15.) zaarrestowali całą szajkę jego towarzy-

stwa, a mianowicie Józefa Tomaszewskiego, Józefa Antczaka, Edwarda Strzeleckiego, Stanisława Zielińskiego i Annę Zalewską, oraz złodzieja Łopusy, a mianowicie — wielkie ilości srebra stołowych z monogramami M. H. S. H. d. H. i N. H. i ogromną ilość gotówki. Łuoy pochodzą prawdopodobnie z Poznańskiego, dokąd wysłano wywiadowców. (3)

— Pobożni złodzieje.

(k) Na stacji kolei kaliskiej w Łodzi siostrę konsekratkę z Poznania, Pełagi Sierocińskiej skradziono z piersi złoty krzyż, wartości stu tys. mk. (3)

— Gdzie się dwóch bije.

(k) Na ulicy w obrębie V komisariatu niejaki Józef Maurer wszczął ze Stanisławem Chojnackim kłótnię, która następnie przeszła w bójkę. Posterunkowy w V kom. Józef Staszewski pospieszył z interwencją, która została bardzo źle przyjęta, albowiem przeciwnicy, zaprzestawszy bójki pomiędzy sobą, zjednoczyli się przeciwko pacyfikatorowi, rozbroili go, karabin rozbili o chołdnik i pozęli go okładać, lecz na szczęście dla stróża bezpieczeństwa publicznego przechodnie uratowali go z opresji i awanturników odprawiali do komisariatu. (3)

Komunikat.

Związek nauczycielstwa powz.

Dnia 10 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu związku polsk. naucz. szkół powz. (Andrzeja 4) odbędzie się walne zgromadzenie członków miejscowego ogniska. Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

(—) Stow. emeryt prac. przyw.

Dnia 29 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w siedzibie stowarzyszenia emerytalnego nad zwyczajne ogólne zebranie w sprawie upoważnienia zarządu do zawarcia układu z instytucjami powiernymi i dokonania zmian w warunkach ubezpieczeń kolektywnych. (3)

(1) Związki akademickie w Łodzi.

W sobotę, dn. 3 b. m. w lokalu Ł. K. S. odbyło się zebranie akademików łodzian. Reprezentowane były tylko ośrodki warszawski i poznański. Po zagajeniu przez kol. Obuchowicza i udzieleniu informacji co do charakteru i celów przyszłej organizacji, zebranie powzięło szereg uchwał obowiązujących dla komisji statutowej: między innymi powzięto uchwałę, zapraszającą na II org. zebranie ogół młodzieży akademickiej łódzkiej, wszystkich ośrodków. Zebranie cechowała zgodność poglądów i zrozumienie roli akademików chrześcijan w takim ośrodku, jak Łódź. Następne zebranie, na którym przyjęty będzie statut odbędzie się w lokalu Ł. K. S. Piotrkowska 92, w sobotę dn. 10 b. m. o g. 7-ej wiecz. (3)

Pow. Koło Związku Inwalidów Woj.

Zarząd Związku Inwalidów Wojskowych pojął do wiadomości że kierownik kooperatywy Górski Stanisław nie dając wyliczeń i nie uregulowawszy zobowiązań, zoległ pomimo dających przyrzeczeń w niewłaściwym kierunku.

Zarząd Związku ostrzeżę wszystkich o to, że nie zawierali z nim żadnych transakcji gdyż od odpowiedzialności za takowe nie przyjmuje. Wymieniony chodzi w mundurze podporucznika W. P. pieczęcie kooperatywy uznawała się.

—Zebranie majstrów szewckich.

Cech majstrów szewckich wzywa swych członków na zebranie nadzwyczajne odbyć się mające w lokalu własnym w niedzielę o godzinie 6 wieczorem w celu ustalenia cenika płacy swych pracowników.

ZARZĄD

Bibliografia.

(—) Ruch prawniczy i ekonomiczny.

Wyszł z druku trzeci zeszyt czasopisma

„Ruch prawniczy i ekonomiczny” (za kwartał trzeci 1921 r.) wydawany przez wydział prawniczy-ekonomiczny uniwersytetu Poznańskiego. Na treść zeszytu trzeciego składają się: 1) Rozprawy: prof. dr. Starzyński. Kilka uwag o Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Jan Namitkiewicz. Obecny stan prawodawstwa handlowego w b. Królestwie Kongresowym, prof. dr. Marcin Nadobnik. Oszar i ludność b. dzielnicy pruskiej. 2) Przegląd piśmiennictwa (33 recenzje oraz bibliografia prawniczo-ekonomiczna z bieżącej literatury polskiej i obcej. 3) Przegląd prawodawstwa, prawo konstytucyjne, prawo i proces karny 4. Przegląd orzecznictwa: Orzecznictwo cywilne i karne sądu Najwyższego. 5. Kronika ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i handel, stosunki robotnicze, stosunki pieniężne i kredytowe, współdziałanie, gospodarka komunalna. 6. Miscellanea. 7. Przegląd czasopism. Prenumeratę przyjmuje księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu pl. Wolności w wysokości 1,500 mk. za rok. Zeszyt pojedynczy 750 mk. (3)

— „Praca i opieka społeczna”

(K) Wyszł z druku i jest do nabycia w głównej księgarni wojskowej (Nowy Świat 69) zeszyt 1 kwartalnika min sterju na pracy i opiece społecznej — p. n. „Praca i opieka społeczna” pod redakcją p. E. Czwalewika, poprzedzony słowem wstępem wiceministra pracy i opiece społecznej, p. G. Simona.

Wydawnictwo ta ma na celu informować ogół o poczynaniach rządu w dziedzinie stosunków pracy i opiece społecznej. (4)

—Nowe pismo w Kaliszu.

W pierwszych dniach września r. b. wyjdzie pierwszy numer tygodnika społeczno-politycznego pt. „Głos Kaliski”. Pismo to będzie redagowane w duchu czysto narodowym. (1)

Z kraju.

WIL. DYR. KOLEJOWA POWRACA.

WILNO 9 (EE) Wileńska dyrekcja kolejowa mająca dotychczas siedzibę w Siedlcach powraca do Wilna przed 20 września. Wydział drogowy powrócił już, wydziały i administracyjne, prawny, finansowy, zasobów mechanicznych ruchowy, przewozowo-taryfowy i elektryczny powrócą niebawem.

Czego nie wolno za rządów ludowo-robotniczych.

Bydgoszcz. Izba handlowa i przemysłowa w Bydgoszczy przestała do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie memorał, podlegający zająć kupców byle dzielnicy pruskiej domagających się rewizji ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Kupcy domagają się wprowadzenia systemu pracy szyciowej, włącznie, aby sami kupcy mogli pracować w swoich handlach ponad 8 godzin.

Wykrycie niemieckiej szajki szpiegowskiej w Krakowie.

W ostatnich czasach wykryły nasze władze całe organizacje szpiegów niemieckich w Warszawie i Łodzi, gdzie dokonano masowych aresztowań.

Niemniejszą siecią niemieckich placówek szpiegowskich jest pokryta Małopolska, a szczególnie zagłębie krakowskie aż po Śląsk.

Przed kilku dniami udało się władzom krakowskim wpaść na trop bardzo silnej placówki niemieckiej, znajdującej się w samym Krakowie.

Niebawem puszczono cały aparat policyjny w ruch, a obecnie poszukiwaną jest wykrycie i aresztowanie kilku szpiegów niemieckich. Aresztowano również szefa tej placówki w osobie pewnego p. oncera austriackiego.

Sprawa jest narazie trzydną ze zrozumienia tych powodów w tajemnicy.

Siedziwo wykryło, że aresztowani prowadzą na terenie Krakowa bardzo szkodliwą

które pozostawało w ścisłym kontakcie z rządem niemieckim, a także z licznymi posterunkami w Małopolsce.

Przy aresztowanych znaleziono dużo kompromitującego materiału, oczekującego ekspedycji do Niemiec. (1)

Sluby cywilne.

Sluby cywilne są zawierane w Krakowie coraz częściej. W tych dniach przed wiceprezydentem miasta zawarto dwa takie związki. Uroczyste oświadczenie małżeńskie złożyli por. Walewski, biorąc za żonę p. Rogoszońską, oraz podpułk. Eugeniusz Skulski, łącząc się ślubem z p. Kurkówną, córką naczelnika administracji podatków w Krakowie.

Przemysł i handel.

— Giełda Łódzka z 9 września 1921

Dolary	3850	4000
Franki francuskie	295,	305
Funty angielskie	14500	14600
Marki niemieckie	4150	4160,
5 prc. listy zast. m. Łodzi	217	222
4 1/2 prc.	210	215
6 prc. obligacje	80	83
6 prc. listy zast. banku		
kred. hipot.	90	93

ZA WSKAZÓWKAMI HAKATY.

Z Warszawy donoszą że ostatnie manipulacje na nieurzędowej giełdzie warszawskiej stwierdziły że stosuje się ona do wskazówek z Berlina i Gdańska. Gdy bowiem tylko stamtąd nadeszła wiadomość o podniesieniu się kursu marki polskiej, równocześnie, na giełdzie warszawskiej zaczęły spadać waluty za graniczne, które pojawiły się w znacznej ilości do sprzedaży.

300 TYSIECY SZTUK BYDŁA WIĘCEJ, A NIŻELI PRZED WOJNĄ.

„Przeгляд Wieczorny” donosi: według danych statystycznych zebranych przez władze, że hodowla bydła i nierogacizny w Kongresówce i Małopolsce zwiększyła się o 300 tysięcy sztuk.

W samem województwie warszawskim znajduje się o 59 tysięcy głów bydła rogatego więcej, aniżeli w 1919 roku.

Również i hodowla nierogacizny znacznie u nas wzrosła. Dobrych też rezultatów należy się spodziewać z ziemi, tembardziej.

że sygnalizowany z początku nieurodzaj Karloffi znacznie się poprawił. (Co więc jest powodem drożyzny?)

NIEMCY DLA ROSJI.

(ph) Z Tyllisu donoszą, że niemiecki dyktat w Bremie zaproponował władzom sowieckim dostarczenie na Kaukaz wielkiej ilości cukru z Ameryki oraz maki i pszenicy z Kanady.

NA MARGINESIE.

Czesi a kongres w Karlsbadzie

Biuro prasowe organizacji sjonistycznej w Polsce w komunikacie z dn. 5 bm. pisuje się listami jakie przedstawiciele rządu Czechosłowacji wystosowali do p. Nadurma Sokolowa z racji otwarcia kongresu. Między innymi, dyplomatycznymi grzecznościami znajdują się tam także wymówki:

Szanowny Panie!

Serdecznie dziękuje Sz. Panu, za zaproszenie na Kongres Sjonistyczny w Karlsbadzie. Żałuję jednak, że z powodu obowiązków które poprzedziły Pańskie zaproszenie, nie mogę przybyć.

Zyczliwy Masaryk.

BIURO XII KONGRESU SJONISTYCZNEGO.

Karlsbad.

Dziękuję za łaskawe zaproszenie na XII Kongres Sjonistyczny w Karlsbadzie. Szczerze żałuję, że z powodu konieczności załatwienia różnych spraw urzędowych, nie mogę brać udziału w naradach.

Czerny, prezydent Ministrów.

Szanowny Panie!

Serdecznie dziękuje za łaskawe zaproszenie na uroczystość otwarcia XII Kongresu Sjonistycznego.

Ponieważ zmuszony jestem za kilka dni pojechać do Genewy, nie będę mógł wziąć udziału w uroczystości.

dr. E. Benesz, min. apr. zagr.

I Żydzi cieszą się, że wielkie, grube ryby „potrzebowały” z nimi korespondować, że ani są „takie same widocznie grube gruby” i cieszą się, tańcza w koło, a „cycole” fruują w powietrzu.

Kto zaś zna nastroje w Czechach zupełnie się nie dziwi, że ludzie szanujący się nie

chcą wchodzić pomiędzy takie towarzystwa i życzą im serdecznie co rychlejszego wyjazdu do stu diabłów. —

Z Warszawy.

Zjazd wojewodów.

Dnia 10—11 września odbędzie się zjazd wojewodów wszystkich dzielnic Polski. Program zjazdu pozostaje bez zmian, obrady rozpoczyna się w sobotę o godz. 10 rano. Zjazd odbędzie się w Warszawie.

(PAT) Dowiadujemy się, że głównym przedmiotem obrad rozpoczynającego się w Warszawie 10 września r. b. zjazdu wszystkich wojewodów będzie sprawa ochrony granicy i walki z przemytnictwem przekazanej w myśl uchwały Rady ministrów dnia 2—9 ministerstwu spraw wewnętrznych. Ponadto na zjeździe rozważane będą sprawy oszczędnościowe oraz sprawy, dotyczące organizacji i zadań samorządu.

Zakończenie kursu dla oficerów sztabu generalnego.

Onegdaj odbyło się zakończenie i rozdanie dyplomów kursu dla oficerów sztabu generalnego. Kurs trwał 2 lata, prowadzony był przez gen. por. Majewskiego i dyrektora pułku Faury. Szkołę opuściło 56 kandydatów.

Z ostatniej chwili

Dr. Benesz nie będzie pośredniczył.

Na pytanie czy Benesz zajmuje się sprawą górnośląską, odpowiedział:

„Z jakiego tytułu i dlaczego? Czy nasi polscy przyjaciele mogą otrzymać większe gwarancje, jak bezstronność czterech członków Komisji, ośmiu członków Rady Ligi Narodów, a w końcu Zgromadzenia Ligi Narodów?”

Rozwijanie działalności komunistycznej na Bałkanie.

GRATZ 8 9 (PAT) „Gratzer Tagespost” donosi z Sofji o odkryciu organizacji terrorystycznej komunistycznej w państwach bałkańskich i aresztowaniu szeregu bułgarów, serbów i greków pod tym zarzutem.

TEATR I SZTUKA.

S p. Józef Mann.

BERLIN, (EE) Tenor polski Józef Mann zmarł nagle na udar serca w operze państwowej w czasie przedstawienia Zwłoki mają być przewiezione do Lwowa.

Co za tragiczny zbieg okoliczności! pisze dziennik Poznański: Przed paru zaledwie dniami przyniosły dzienniki wiadomość o zaangażowaniu Józefa Manna, najwybitniejszego dziś tenora polskiego, do opery Metropolitan House w Nowym Jorku—a dziś donoszą depesze o nagłym a przedwczesnym zgonie tego znakomitego śpiewaka w Berlinie.—Sztuka polska, która okryta jest jeszcze świeżą żałobą po równie przedwczesnej śmierci wielkiego aktora Leonarda Bończy Stepińskiego, poniosła nową wielką stratę.

Sp. Józef Mann pochodził ze Lwowa, z rodziny mieszczańskiej. Po ukończeniu szkół średnich i wydziału prawniczego lwowskiej wszechszkoły poświęcił się karierze sędziowskiej, równocześnie zaś kształcił się w śpiewie, po-

czątkowo jako baryton, jako baryton też występował niejednokrotnie w koncertach. To też nie miała sensację wywołała w swoim czasie w lwowskim świecie muzycznym wiadomość, iż J. Mann będzie debiutował w teatrze jako Jontek w „Halce”, więc w partii tenorowej. Istotnie okazało się, że głos śp. Manna to tenor prześliczny, pełen dźwięku metalicznego o bohaterским, dramatycznym zabarwieniu. Wnet też stał się śp. Mann ulubieńcem lwowskiej publiczności, a kreacje jego w operach Wagnera dalej w „Zydówce”, „Pajacach” i t. d. zyskiwały mu coraz nowe laury, zwłaszcza że poza zaletami wokalnemi, odznaczały się wysoce artystycznym, inteligentnym ujęciem aktorskiej strony odtwarzanych postaci. Po kilkuletniej pracy na scenie lwowskiej został śp. Mann zaangażowany do wiedeńskiej „Volkoper”, stamtąd zaś przeniósł się do Darmstadt w Niemczech, ostatnio zaś otrzymał engagement do państwowej opery w Berlinie.

Szczytem kariery tego młodego jeszcze, niespełna 40 lat życia liczącego śpiewaka, miały być występy w Metropolitan House. Niestety nie było mu dane, doczekać tej wielkiej chwili.—Zmarł nagle w czasie przedstawienia w operze berlińskiej. Tak to dziwnym zrzędzeniem losu sztuka polska co krok ponosi nowe straty. (P. R.)

Szczepan Andrzejewski.

Dnia 7 bm. otwarto w Muzeum nauki i sztuki, Piotrkowska 91 wystawę „krajobrazów pomorskich” artysty-malarza p. Szczepana Andrzejewskiego.—P. Szczepan Andrzejewski ukończył studia malarskie zagranicą w Monachium.

Fachowe studia a przytem wzrósł talent i umiłowanie rodzinnej, ojczyznej ziemi nadają pracom miły swoisty charakter.—Umiejętnie podpatrzony nastrój przyrody polski przebija z miłych obrazów „o zachodzie”. „Śny na piasku”, „Piastczyńska droga” Poważniejszy w stylu pastela wnętrza kościoła w Toruniu zdradza niepospolite i nieszablonowe zdolności autora. Potret „Starego Weterana” z dobrzy wyrażonymi rysami mówi zaów o specjalnym odmianie talentu p. S. Andrzejewskiego.

Wystawa skromna, ale na jaką stać miłdego, wybijającego się wśród tysięcy trudności w pracy dla sztuki z powodu wojny i obcych warunków artystę, toteż tembardziej publiczność łódzka powinna się nią zainteresować co jest—jak wiadomo dla każdego artysty szczytem amocji, a przytem—zachętą w dalszą pracę. Radzimy zwrócić uwagę na wyjątkowo wspomniane prace, które się wyszczególniają pośród innych również dobrych kolekcji.—

W. D.

Ze świata.

Amatorka szpilek.

Jeszcze przed trzema miesiącami pani Ella Levy, zamieszkała pn. 4835 Calument ave w Chicago polkneła siedmioocalową szpilkę od kapelusza i żyje dotychczas i jak to twierdzą lekarze, żyć będzie dalej.

Dr. Karol Meyer, który się opiekuje panią Levy, jest zdumiony tym wypadkiem i powiada, że każdy człowiek żyjący, gdyby polkneł taką szpilkę nie mógłby żyć dłużej jak czterdzieścia cztery godziny.

Jednego popołudnia, w połowie maja, pani Levy przygotowywała się do wyjścia. Jej siedmioletni synek stał na krzeselku obok niej. Ona wtedy miała wkładać na głowę kapelusz, to też jak to zwykle kobiety robią, miała w ustach szpilkę, którą miała przypiąć sobie kapelusz.

Chłopiec chcąc sięgnąć coś z komody, upadł z krzeselka na podłogę i zaczął płakać. Pani Levy pospiesznie się schyliła, aby podnieść synka i przeleknięta polkneła szpilkę. Gdy mąż jej powrócił do domu, powiedziała mu o tym, lecz on nie chciał wierzyć. Od tego czasu miała ona częste bóle w żołądku i w boku, lecz pomimo tego mąż jeszcze nie chciał wierzyć w prawdziwość polknięcia owej szpilki.

Wreszcie zniecierpliwiony ciągłym powtarzaniem o polknięciu szpilki zabrał żonę do Dr. O. H. Wisemana. Doktor, chcąc się przekonać o prawdziwości opowiadania, postanowił to zbadać przy pomocy „X-Ray”. Przekonano się, że rzeczywiście szpilka znajdowała się wewnątrz i utkwiała do połowy w żołądku. Dr. Wiseman zabrał pacjentkę do szpitala powiatowego, gdzie szpilkę wydobyto.

Badania bliższe wykazały, że żołądek pacjentki został trzykrotnie przedziurawiony. Lekarze powiadają, że jedno takie przedziurawienie żołądka wystarczyłoby dla każdego aby przyprawić go o śmierć, gdy tymczasem oni twierdzą, że pani Levy będzie żyła. Dr. Wiseman powiada, że to jest dla niego wprost niezrozumiałym. Wszystkie reguły medyczne wykazują za tym, że w razie takiego wypadku dana osoba stanowczo nie może żyć, gdy tym czasem życie p. Levy bynajmniej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Sądzić więc wypada, że kobieta ta posiada kaczę żołądek.

Podatek na kawalerów

Izba reprezentantów legislatury stanu Georgia w Ameryce głosowała za poprawką do prawa podatkowego, która nakłada 85 podatku rocznie na każdego mężczyznę powyżej lat 30, który nie jest żonatym. Ustawa idzie obecnie do senatu.

Statystycy powiadają, że stan posiada 784,000 takich kawalerów ponad trzydziestkę, z których dochód dla stanu będzie wynosił 83,920,000 rocznie.

Fatalne sąsiedztwo.

Niedawno w katedrze Winchester w Anglii ustawiono posąg Dziewicy Orleańskiej, chcąc w ten sposób usymbolizować sojusz angielsko-francuski. Dopiero później spostrzeżono że posąg bohaterki francuskiej znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika kardynała Beaufort, który był jednym z głównych oskarżycieli Joanny i odegrał rolę decydującą przy wydawaniu wyroku skazującego ją na stos. Władze kościelne w „obawie klęski” szukają obecnie jakiegoś wyjścia z tej kłopotliwej sytuacji.

Największy okręt Stanów Zjednoczonych.

Niedawno zbudowano w Stanach Zjednoczonych olbrzymi i na najnowszy sposób urządzony okręt wojenny tak zwany pancernik. Ma on 625 stóp długości i 98 stóp szerokości, a może zmieścić się na nim 32 tysiące 500 ton ciężaru. Uzbrojenie jego stanowi 14 armat piętnasto-calowych, umieszczonych w potrójnych wieżach; oprócz tego są jeszcze 4 armaty trzy nasto-calowe i 2 podwodne rury torpedowe wpuszczone w boki okrętu, a służące do wyrzucania torped, to jest przyrządów wybuchających; taka torpeda wygląda jak cygaro, w opancerzonej komorze w pobliżu wielkiego masztu — wyaoki słup na statku do rozpinania żagli — mieszczą się wszelkie przyrządy do obserwacji, czyli śledzenia okrętów nieprzyjacielskich. Wreszcie jest na tym okręcie przyrząd elektryczny

ny przy pomocy którego można zmienić szybkość posuwania się okrętu po morzu, więc najszystszy okręt odrazu tak zwolnić, że trudno dostrzec, czy okręt idzie, czy stoi. Budowa tego okrętu wojennego, który jest uważany za największy w świecie, kosztuje 20 milionów dolarów, czyli 60 miliardów mk. polskich.

Za całą ilość polskich marek będących w obiegu możnaby kupić zaledwie 2 takie okręty z niewielkim ogonkiem. (1)

Kronika naukowa.

Pochodzenie jamnika.

(S) Kto zna to zabawne zwierzątko, nubijskiego psa myśliwskiego Niemców, nie przypuszcza pewnie, że pochodził on od pięknych wyżłów i jest wynikiem wybryku mody... egipskiej. Wyżeł nie jest pochodzenia europejskiego, ale pochodzi od wilka abisyńskiego, zwierzęcia drapieżnego o żółto-czerwonej maści. Od wyżła egipskiego pochodzą wszystkie inne wyżły, snukte, wysokonogie, rączki. U wyżłów wywoływali starzy Egipcjanie szkodliwą rachitis, odmawiając szczeniakom wszelkiego pożywienia zawierającego wapno. Skutek był ten sam, co u dzieci cierpiących na angielską chorobę; pod wpływem ciężaru ciała wyginały się nogi. W grobowcach w Benihasau, znajdując się rysunki dowodzące, że 2000 lat temu hodowano już w Egipcie rasę jamników. Na rycinach tych jednak uszy stoją jeszcze jak u wyżłów; przeważający u jamników staroegipskich kolor rdzawy żółty jest jeszcze ten sam, co praojca rasy abisyńskiego wilka.

Nafta syntetyczna.

Profesor uniwersytetu w Tuluzie, chemik Mailhe, zdołał — jak donosi paryski „Matin” — otrzymać z olejów roślinnych, przez odciągnięcie z nich wody i tlenu, płyn, posiadający własności i cechy nafty, przypominający przez swe składniki naftę, dowożoną do Europy z wyspy Borneo.

Nafta syntetyczna prof. Mailhe bogata jest w benzynę, toluen i ksylen, tudzież posiada te własności, że tak ona, jakoteż esencja z niej wydobyta, mieszają się w każdym stosunku ze zwykłym alkoholem.

Inteligent.

Był sobie polski inteligent.

Od wczesnej młodości czytywał Słownika i Staszycy, przeto wołał: „Lud, Polska ludowa, Demokracja, Republika, Państwo, Armja, Skarb” i t.d. Wołał tak, wołał, aż go wsadzili zgola niepolitycznie do więzienia, jako „politycznego”.

Kiedy go wypuścili zaczął pisać na prawo i lewo, w broszurach, tygodnikach i dziennikach, to co przedtem wołał. A więc: „Lud, Polska ludowa, demokracja i t.d.”.

I oto zdarzyło się, iż „wybuchła Polska”. Inteligent chodził przez dwa dni na rękach z radości, potem zmarszczył brwi i złał pogrzbacz, wybiegł na ulicę i rozbroił lejtanta von Viater.

Uzbroił się w jego szablę i spodeńki, wykopcypował sobie karabin, a mundur sprawił za oszczędności — zrobione na żołądku.

Tak „urycerzony” poszedł nad Dzwine i tam zdarł buty i trochę zdrowia, ale za to dostał na Boże Narodzenie trzy papierosy, pół chustki do nosa i dwie skarpetki na lewą nogę, jedną żółtą a drugą fioletową (przecież wszystko jedno nie widać).

Aż wreszcie zrobiono demobilizację i inteligent wrócił do cywila to znaczy zdjął naszywki starszego żołnierza i orzelka na znak, jako teraz nie za Polskę będzie głodować, ino tak sobie... „prewatnie”.

Co robi biedny inteligent, który za młodo krzyczał: „Skarb, Armja, Demokracja!”

kiedy zostanie bez posady?

Taki polski inteligent kombinuje (bardzo rozumnie jak mu się zda) i decyduje: „Państwo potrzebuje inteligentnych pracowników, ja jestem inteligentnym — pójdę na urzędniaka.”

Poszedł. Dostał pensji 4.969 mk. (słownie cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt dwie i pięć marek polskich). Z pierwszej pensji cieszył się jak młody feljtonista, któremu zamieszczą w kąciku humorystycznym — czterowiersz satyryczny, albo jak młoda mężatka która... spodziewa się. Przyglądał się tysiącom, promienił na widok Kościuszki i mówił pękaty z radości: polski pieniądz i polska marka!

A tu trzeba było kupić buty, a szewc był usposobienia arystokratycznego i popędliwy wyszedł więc inteligent ze sklepu bez butów, wrócił do domu i zamalował atramentem to, co było białe lud rude w jego obuwiu.

Do 15-go starczyło pensji z wielką biedą, ale już 16-go zjedzone były wszystkie deputaty, pensja wydana i został tylko bilet tramwajowy.

Tymczasem szewcy zrobili strejk, potem krawcy, potem kapelusznicy. I wziął inteligent pióro w rękę i z budżetu swego skreślił: obuwie, ubranie, kapelusz.

I oto zastrajkowali metalowcy i gazownicy i tramwajarze i doróżkarze i aptekarze i murarze i inni roboczarze. A inteligent stał i wykreślał z budżetu coraz więcej pozycji.

Aż przyszedł czas, że inteligent zaczął sprzedawać bieliznę żony i swój zegarek i resztki mebli a proletariusz — stróż kamienicznicy patrzył na niego z coraz większą pogardą.

Zastrajkowali wreszcie i kolejarze, be-

dący przecie także państwowymi funkcjonariuszami. Zażądali tyle to dodatku, tyle to pensji zasadniczej, tyle to minimum i t.d.

Alé biedny inteligent, który zawsze krzyczał i pisał: „Lud, Państwo, Demokracja, Skarb i t.d.” nie zrobił strejku, tylko napisał uprzejmie do rządu:

„Szanowny Rządzie” Mam tylko 4.969 mk. (słownie cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć marek polskich) i kilka fenigów dodatku. Czy nie możnaby co dokończyć?

Z uszanowaniem

„Polski Inteligent”.

Rząd polski powiedział, że pomyśli. Więc biedny polski inteligent też pomyślał i „zgodził się” na kelnera do kawiarni Ale że za dokładnie liczył procent (z pomocą reguły trzech) więc go wyrzucili i teraz zabiera się do sprzedawania papierosów na ulicy.

Pocziwy polski inteligent pociesza się tem, że na pudełkach z papierosami jest orzeł polski, a papierosy nazywają się „Patria”, „Sarmatia” albo „Lechia”. Kto się interesuje losem ginącego szybko gatunku „inteligent polski” — winien porobić w najbliższych dniach zdjęcia kinematograficzne, bo niedługo te osobniki będzie można znaleźć jedynie w Puszczy Białowieskiej.

Tak to zkaral sprawiedliwy Bóg polskiego inteligenta, że krzyczał: „Lud, Demokracja i Skarb” i chciał służyć państwu, a nie zajął się wywozem jał albo innym paseczkiem.

Że nie został kinemato-foto-błagowyciągato-for sografem, tylko.. polskim inteligentem.

Taki już „naród” — nieprzemysłny.

Inte-li-gen-tyll!

„Kurjer Zagl.”

Rolnicy do rolników.

Centralne Tow. Rolnicze wystąpiło do towarzystwa i kółek rolniczych z odczwą, którą podajemy niżej.

Rolnicy!

Rok temu załazy ziemię naszą dzikie hordy bolszewickie, siejąc śmierć i zniszczenie, dochodząc aż do bram stolicy i zagrażając życiu Polski. Dzięki bohaterstwu żołnierza polskiego dzięki solidarnemu wystąpieniu Narodu, wróg został pokonany i wypędzony z granic Polski, poczem zawarty został pokój, oczekiwany z użyciem przez całe społeczeństwo polskie.

Ten rok obecny, to rok wyjątkowej, pokojowej współpracy społeczeństwa na bliźniactwem ran zadanych przez wojnę — to rok odbudowy wewnętrznej ukochanej Ojczyzny. Z woli Opatrzności my rolnicy — doczekaliśmy się w tym roku pomyślnych urodzajów, zapowiadających dostatek chleba i żywności dla szerokich warstw ludności.

Jednocześnie Sejm Polski skasował krepującą nas dotąd zarządzenia cen rządowych, kontryngens i rekwizycję, opierając produkcję i handel ziemioplodami na podstawach wolnej i nie skrepowanej pracy rolnika.

I oto dziś — jak gdyby na urągowisko — dzięki zbrodniczej akcji spekulantów, podbijają

cych niewygodowaną wobec spadku marki cenę zboża, stwarzana sztucznie drożyzna środków żywnościowych — zaczyna wywoływać niepokój i zaburzenia wśród ludności miejskiej, pod burzaną celowo przez agitację niemiecko bolszewicką, dążącą do wywołania anarchii i do zagłady Państwa Polskiego — i co gorsze, nadchodzą wiadomości o faktach przemycania polskiego zboża zagranicę do naszych największych wrogów: prusaków i moskali, które ludność rolnicza sprzedaje nieopatrznie niemiecko bolszewickiej zgrai uwijających się w Polsce po średnikach.

Rolnicy polscy, wzywamy was i apelujemy do waszego sumienia i serca polskiego: niechaj was nie oślepią bezprzytomnie cena i stopy marek czy rubli wciskanych wam judaszową dłońią wrogów naszych. W okresie handlu wolnego niechaj właśnie rolnik polski dowiedzie całemu krajowi, że bez przymusu i bez kary potrafi dobrowolnie zapewnić żywność ludności polskiej w miastach i osadach, że wrogom, poza granicę kraju zboża polskiego nie sprzeda i uratuje tem nie tylko honor rolnika i obywatela ale ciężką sytuację gospodarczą całej Polski. Cały szereg instytucji rolniczych i ziemian: Towarzystwo Rolnicze, Związki Ziemian w Pułtusku, Kutnie, Radomsku, Sochaczewie i Mławie, Koninie, Włocławku, Wieluniu i inne — wzięły już na siebie obowiązek dobrowolnego dostarczania zboża dla ludności miast i miasteczek w powiatach.

Wzywamy Towarzystwa i Kółka Rolnicze

do natychmiastowej energicznej akcji uświadomienia szerokich warstw polskiej ludności rolniczej, aby:

- 1) sprzedawać zboże wyłącznie polskim firmom i kooperatywom rolniczo-handlowym.
- 2) aby Towarzystwa i Kółka Rolnicze we spół z innymi instytucjami rolniczymi zajęły się zaopatrzeniem ludności miast i miasteczek w zboże i żywność.
- 3) aby sprzedając zboże, rolnik polski stosował się do cen ustanawianych przez Giełdę Zbożową w Warszawie i ogłaszanych we wszystkich pismach codziennych.

Centralne Towarzystwo Rolnicze.

Warszawa, dnia 1 września 1921 r. (7)

Liczebność armji polskiej.

Pisma niemieckie podają następujące szczegóły o stanie pokojowej armji polskiej: 17,000 oficerów, 270,000 ludzi i 80,000 koni. Armja będzie podzielona na 25 dywizji piechoty, 10 brygad jazdy.

Podczas pokoju władzą najwyższą w wojsku będzie Ministerstwo Spraw Wojskowych, któremu również podlegać będzie sztab generalny. Ciekawe skąd Niemcy

Posiedzenie odroczone do dnia dalszego. mają te informacje?

Nowa taryfa kolejowa.

Ministerstwo Kolei opracowało nową taryfę osobową. Obowiązywać ona będzie od dn. 1 października. Jako przykład nowej taryfy, zamieszczamy „Rzeczpospolita” następujące zestawienie:

Nazwa stacji	Kl.	Pociągi zw.			Pociągi nośp.		
		I	II	III	I	II	III
Z Warszawy do							
Kracowa ..	367	222f	1480	740	530c	222f	1100
Lwowa ..	451	2780	1840	92.	414	2760	1360
Poznania ..	388	2540	1580	78c	5510	2340	1170
Wilna ..	505	3000	2040	1010	4590	3000	1650
Tczawa ..	423	2080	1720	880	5870	2080	1290
Z Krakowa do							
Lwowa ..	542	2100	1400	700	3150	2100	1050
Poznania ..	548	8300	2200	1100	4950	3300	1650

Rozkład pociągów.

Z dworca Kaliskiego	godz.	Z dworca Warszawskiego	godz.
Bezpośredni do Warszawy	2.29, 7.41, 1922	Bezpośredni do Warszawy	6.20, 19.30
pośpieszny do Warszawy	23.45,	Bezpośredni do Krakowa (osobowy)	1.53,
pośpieszny do Paryża		Pośpieszny do Krakowa	15.20,
(przez Poznań i Berlin)	0.04,	Pośpieszny z wozem sypialnym	23.20
bezpośredni do Poznania	2.39, 13.24, 22.55	do Wiednia	4.35
osobowy do Skalmierzyc	19.00,	Osobowy do Warszawy	11.20, 12.40.
osobowy do Sieradza	7.05, 16.30.		

Kino „POPULARNE”
KONSTANTYNOWSKA 16
— Wielka sensacja —

Pochód Upiorów

Dramat w 6 aktach. Osnuty na fle szajki bandytów operujących w Nowym Jorku pod sprzysiężeniem CZAJNEJ REKI. 294B6

Teatr Letni

SCALA

Dyr. S. KUPERMAN

Teatr letni nieczynny
Przedostatni program sezonu letni.
Dziś premiera!
Program Nr. 10!

Kasa od 5 pp. Kancelarja teatralna czynna od 11 — 12 i od 7 — 8 w.

Nowe siły!

Znakomity szwajcarski duet taneczny
Riccardo Menette Orwiczówna
(śpiewaczka operetki.)

Mandelblit w New-Jorku

operetka w 1 akcie
reż. E. REGEN
w solowej części i programie
10 produkcji solowych.

Restauracja hotelu Manteuffel
ul. Zachodnia 45.

Wielki Koncert w ogrodzie

wykonany przez orkiestrę Szaiblera pod batutą kapelmistrza A. Taentelda Program wyborowy. Początek o godz. 7 wecz. We ście 1.0 mk.

Pierwszorządna Restauracja.

W sobotę po koncercie odbędzie się
Zabawa Taneczna
do rana w Białej Sali.

2938B

Z poważaniem
W. DASZKIEWICZ.

Szkoła Akuszeryjna

Z dniem 15 ym października r. b. w szkole akuszeryjnej przy Sanatorjum „Un.tas” w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs.

Zapisy przyjmują i informacji udziela kancelarja Sanatorium w godz. od 9 ej rano do 1-ej po południu.

Sprzedaż Skór

jako to: chromy, glemzy, renifery czarne i kolorowe:
ceny przystępne. 2893K10
L. RACZKOWSKA ul. PRZEJAZD № 49 III piętro.

Do 10,000-tu tysięcy worków jutowych

Używanych mogą być latane jednak bez dziur
Kupi Dom Handlowy Czesław Grabczewski i S-ka
Warszawa Wiejska №13 2758K3

Potrzebna

sprzedawczyni do magazynu
konfekcji damskiej oferty w
Rozwoju sub. „A B C.”
(2941P)

Nowo-otworzony skład maki
Młyna parowego

Witoni

Polecamy młak najlepszych gatunków na worki i na pudry ceny młynarskie ulica Rybna № 15
BRACIA MROWINSKY,
(2940K)

Sprzedam

domek murowany przy Szosie Pabjanickiej z ogrodem pół morgowym 60 drzew owocowych
Andrzeja 9 m. 13 Pawłowski
od 1-3 (2942K)

Kolejki polne

motory, lokomobile korzystnie
sprzeda

inż. L. Bytner, Poznań, św.
Marcin 27.
(2943B)

Za **BRYLANTY** i perły płacę najdroż.
A. Lewkowicz, Piotrków, 83. 2962B

